

Leopold Antoniewicz



Official Number	P-0936
Rank	polski: kpt.pil./304 DB/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1916-01-22
Date of death	2011-11-19
Cemetery	Londyn, Swains Lane - Highgate Cemetery Wsp. 51.56684, -0.146216
Grave	Sqr 122
Photo of grave	<p>A photograph of a grey granite headstone for Dr. Leopold Antoniewicz. The inscription on the stone reads: "In loving memory of Dr. LEOPOLD ANTONIEWICZ Flight Lieutenant 304 Squadron WWII Who died on 28th November 2011, aged 95 Courageous, Loving and Kind He brought song and laughter to all who knew him." There are several potted plants and flowers at the base of the stone.</p>
Country	Wielka Brytania
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Informacja: JANE ANTONIEWICZ,
www.islingtontribune.com/leopold-antoniewicz?-ex-raf-hero-worked-dentist-until-he-was-89

Zdjęcie grobu: Jan Koźmiński.

Zdj. portret.: listakrzystka.pl/?p=4320

Biogram: www.polishairforce.pl/antoniewicz.html

Leopold Antoniewicz urodził się 22 stycznia 1916 r. w okolicach Mińska (na Białorusi). Gdy miał pięć lat razem z rodzeństwem znalazł się w Polsce. Państwo Antoniewiczowie zamieszkali w Augustowie. Tu Leopold uczył się w szkole powszechnej. Następnie mieszkał w Białymstoku. Tam ukończył naukę w gimnazjum. Interesował się lotnictwem. Zarażony bakcylem zaczął latania szybowcami. Wylatał na początek kategorie "A" i "B" a na koniec "C".

Powołany do wojska nie dostał się do Szkoły Podchorążych Lotnictwa (Dęblin). Przeszkodą był stan zdrowia. Komisja lekarskiej skreśliła z listy kandydatów zdolnych do nauki latania. Co nie znaczy, że miał odejść z lotnictwa. Mógł w tym pozostać w charakterze oficera technicznego. Skorzystał z tego. Na jesieni 1937 r. odbył służbę w na dywizyjnym kursie podchorążych w pułku piechoty. W pierwszych dniach stycznia nowego roku rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Lotnictwa (Grupa Techniczna w Warszawie). Nauki nie ukończył. Na przeszkodzie stanął wybuch wojny. Zdążył awansować na stopień podporucznika. 6 września 1939 r. razem z kolegami wyjechał do Lwowa. Ostatecznie przekroczył granicę Polski z Rumunią 17 września. Z Rumunii na pokładzie statku popłynął za bronią do Francji. Tu spotkało rozczarowanie. Nie został przydzielony do żadnej jednostki. Kiedy Francja skapitulowała ruszył dalej. Przez Morze Śródziemne dotarł do Afryki (Oran) a tam już podążył do Casablanki. Z tej wrócił do nie tak dawno porzuconej Europy. Podróż odbył statkiem. Płynął do Gibraltaru. W czerwcu 1940 r. po kolejnym rejsie zszedł na ląd w Liverpoolu (Wielka Brytania). Teraz będąc na Wyspie Ostatniej Nadziei od 16 października do 13 listopada 1941 r. przeszedł kurs teoretyczny w polskim ośrodku wyszkolenia personelu latającego w Hucknall. 14 listopada trafił do St Andrews również na kolejny teoretyczny kurs w skrzydle szkolenia wstępnego. Trzeci kurs teoretyczny zaliczył w Torquay (23 listopad - 16 stycznia 1942 r.). 21 lutego 1942 r. meldował się w Polish Elementary Flying Training School z siedzibą w Hucknall. Teraz zdobywał wiedzę z pilotażu. Od 15 połowy maja szkolił się w pilotażu w Polish Service Flying Training School z siedzibą w Newton. 12 grudnia trafił do 3 School of General Reconnaissance w Squires Gate, na kurs nawigatorów. Ukończył go 5 lutego 1943 r. 24 tego samego miesiąca otrzymał przydział do polskiego 304 Dywizjonu "Ziemi Śląskiej". Leopold został przydzielony jako pilot. Rodacy ze swoim dywizjonem wchodzili w skład Coastal Command. Ich zadaniem było zwalczanie niemieckich okrętów podwodnych. 12 marca Leopold poleciał na swój pierwszy lot patrolowy nad morzem. 17 marca został awansował na stopień porucznika. Przez czas pewien był oddelegowany do jednostki wyszkolenia bojowego Coastal Command, 6 Operational Training Unit z siedzibą w Silloth. Tu przeszedł szkolenie w lotach na Wellingtonach. Do Dywizjonu 304 wrócił 18 czerwca 1943 r. Od 20 lipca rozpoczął służbę patrolową nad Atlantykiem. W grudniu 1943 r. z dywizjonem trafił do Predennack. Podczas lotu patrolowego w nocy z 28 na 29 stycznia 1944 r. jego załoga na radarze a następnie bezpośrednio namierzyła wynurzonego U - Boota, którego zaatakowała bombami głębinowymi. Nocą z 10 na 11 marca podobnie zaatakowano innego

U - boota. 18 czerwca doszło do ponownego spotkania z wrogiem. O ile dwa pierwsze nie jest wiadome z jakim skutkiem dla przeciwnika to ten... Wróg odpowiedział ogniem na bombowy atak i ostrzał z broni pokładowej. Na podstawie zebranych informacji załódze zaliczono zatopienie nieprzyjacielskiego okrętu podwodnego. 18 września 1944 r. zakończył swoją kolejkę lotów w 304. W październiku znalazł się w poznanym nieco wcześniej 6 OTU w Silloth. Teraz trafił do niego nie w roli ucznia. Wrócił jako instruktor. Tu zastał koniec wojny. Pozostał w Silloth do listopada 1945 r. Do ostatniego lotu wystartował 27 listopada.

Do tej Polski po 1945 r. nie wrócił. Nie miał po co wracać także w rodzinne strony. Po demobilizacji pracował poza lotnictwem. Rozpoczął studia. Studiował medycynę na Uniwersytecie College Hospital. Wybrał kierunek stomatologia. Studia zakończył w 1960 r. Jako dentysta pracował do emerytury. Zmarł w Londynie 19 listopada 2011 r.

Konrad RYDOŁOWSKI